



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 6 STYCZNIA 2019

Nr 1 (55)

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

EWANGELIA (Mt 2,1-12)

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jeruzolimy i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon. Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jeruzolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

ZAMYŚLENIA

Czas podsumowań (cz.2)

W naszej refleksji nad minionym rokiem warto się zatrzymać nad tym, co nie zawsze cieszy „oko”. Pozwolę sobie dzisiaj dotknąć kilku spraw, które - jak dym za wojakiem - ciągną się za niektórymi z naszej Wspólnoty parafialnej od lat. Sprawy te związane są z pewnym typem zachowań, które nawet nie tyle denerwują a smućą, bo dowodzą albo bardzo słabej wiary, albo niezrozumienia czym jest chrześcijaństwo w praktykowaniu. O cóż więc idzie. O sprawy następujące:

1. Bardzo wielu z nas wylatywało z kraju, choćby do Wielkiej Brytanii, Egiptu czy

USA. A kto nie wylatywał, to wyjeżdżał pociągiem albo autobusem. I starał się być punktualny, bo albo bramka na lotnisku będzie już zamknięta, albo nasz środek lokomocji odjedzie. Zależało mu, więc był nawet nieco wcześniej. Staraliśmy się punktualnie rozpocząć Mszę św. Mija kilka albo nawet kilkanaście minut, a wciąż ku kościołowi ciągnie procesja spóźnialskich. Każdemu może się przydarzyć. To prawda. Ale niektórym przydarza się wciąż...

2. Kiedy wybieramy się na koncert, do kina, na mecz, zależy nam na tym, by dostać dobre

już się skończyła. Komunia św. i błogosławieństwo - to przyszc. Szkoda na nie czasu. A i ogłoszenia też. Zawsze można zadzwonić albo się oburzyć, że znów coś tam pozmieniali. O wierze owych „pośpiesznych” uczestników niedzielnej liturgii nie będę się wypowiadała, ale o kulturze mogę. Nie mają jej.

Proszę przyjąć dzisiejsze podsumowanie bez złych emocji. Kto nie wierzy, niech popatrzy. Kto tak przeżywa niedzielę, niech spróbuje pomyśleć, czy przesadzam. Nie przesadzam a tym bardziej nie piszę złościwie.

ks. Grzegorz Wolan

KĄTEM OKA

Nowy Rok bieży

Nowy Rok jest jak nowy dzień, a w nim każda minuta też nowa. Minuty szczęśliwe przemijają niezauważalnie a inne w chwili ciężkiej potrafią trwać wiecznie. Te i te nasłuchują naszych kroków, czekają. Chcielibyśmy pójść w stronę tylko szczęśliwych, ale nie ma takiej nawigacji. Nie można wpisać: w stronę szczęścia. Nie usłyszymy: skręć w prawo, skręć w lewo i za zakrętem prosto. To co przed nami jest wielką niewiadomą. Nie zaplanuję następnej minuty, jutrzejszego dnia czy przyszłego tygodnia. Plan można oczywiście napisać piękny, ale kiedyś spojrzymy na zapisaną kartkę i okaże się, że była tylko naszym złudzeniem.

Często stoję na rozdrożu. Marzę, żeby zobaczyć zielone światło. Nie ma. Jest tylko moja intuicja, albo życiowy przymus. Ufam też, że niekiedy prowadzi mnie czyjaś dłoń. Wybieram drogi i nie zawsze dobre, a przecież chciałabym pójść w stronę tęczy czy kwitnących róż a nie jej cierni. W stronę ciepłego uśmiechu i sprzyjających wiatrów. Chciałabym, ale nie zawsze tam trafiam. Droga życia ma własne tory. Nie pyta, ale prowadzi. Dobrze by było złapać za ster, pędzić tam, gdzie chcę. Bywa jednak, że brakuje odwagi czy siły, albo inna jest wola Boża.

Jest ranek. Dzień wyciąga rękę a ja idę pokornie. Jest niby taki sam i idzie tą samą drogą, ale jest też zagadką i niezapisaną kartą. Tak naprawdę mój dzień nie do końca jest mój. Co mi przyniesie? Co przyniesie rok, który właśnie się rodzi? Nową miłość, nową przyjaźń czy wiele rozczarowań? Wchodzę



miejsce. Widzieć, słyszeć - uczestniczyć w tym spektaklu komfortowo. Dla niektórych komfort na Mszy św. zaczyna się i kończy przed kościołem, choć nie brakuje fanów parkingu, cmentarza, oczka wodnego czy Kalwarii. Nic nie słyhać, widać zaś każde auto, przechodnia, rybkę, trawkę i ptaszka. A jak nic się nie dzieje to można pogadać z kolegą, koleżanką, żoną. I jakoś uda się tę Mszę przeżyć. Naprawdę lepiej byłoby iść na kawę albo piwo - według upodobań. Bo na Mszy i tak się nie jest...

3. Czuliśmy się usatysfakcjonowani, gdyby ktoś z „wielkich” (tu proszę wymienić nazwisko wg własnych preferencji wielkości) zaprosił nas na uroczysty obiad. Gdyby jeszcze ktoś zrobił nam kilka zdjęć w tym towarzystwie, można byłoby przez dłuższy czas pokazywać znajomym. Gdybyśmy zaś w trakcie tegoż obiadu wyszli bez słowa przed drugim daniem, wszyscy mieliby jednomyślne zdanie co do naszej kultury osobistej. A w każdą niedzielę w dużym stopniu pustoszeje przykościelny plac, a nawet kościół w okolicach śpiewu „Baranku Boży”. Dla wielu Msza św.

w jego progi po cichutku z marzeniami i nadzieją. Ze swoim życiem, które często daje w kość, ale też bywa przepiękne. Liczę na dobre drogowskazy i sprzyjające wiatry. Niech będzie szczęśliwy dla mnie i całego świata.

Jola

AUTORYTET RODZICA

„Dzieciom autorytet jest tak samo niezbędny jak uczucie, a w wieku młodzieńczym staje się nawet jeszcze ważniejszy. Brak autorytetu powoduje utratę poczucia bezpieczeństwa, wywołuje lęk” (N. Sillamy).

W tej części zajmę się autorytetem rodzica. Większości z nas, dorosłych wydaje się, że autorytet to coś, co przysługuje nam w sposób naturalny i pewny z samego tylko tytułu bycia rodzicem. Niestety to tak nie działa. Tylko w pierwszych latach życia dziecka rodzic posiada w jego oczach bezwarunkowy autorytet. Potem jego siła maleje. Aby autorytet rodzica mógł istnieć bardzo istotne są poniższe elementy:

- Miłość rodzica,
- Troska o dziecko,
- Jasno określone zasady i oczekiwania co do zachowania dziecka,
- Nadanie wiary w dziecko i jego sukces

Istotne jest również ustalenie zasad i ich konsekwentne respektowanie. Pamiętajmy, że dziecko chętniej trzyma się danych zasad jeżeli bierze udział w ich tworzeniu. Ważne jest również abyśmy ze współmałżonkiem trzymali jeden front i byli równie konsekwentni w kwestii ich respektowania. Podważanie nawzajem autorytetu jest podstawowym błędem w byciu rodzicem. Współpraca rodziców w procesie wychowania dziecka, ich spójna postawa jest istotna nie tylko w celu budowania ich autorytetu, ale przede wszystkim w celu budowania poczucia bezpieczeństwa u ich dziecka.

Autorytet jest fundamentalną sprawą, ponieważ korzystając z niego uczymy dzieci norm postępowania społecznego, takich jak stosunek do obowiązków zarówno szkolnych jak i domowych, bycia prawdomównym czy szanowania innych.

Możemy wyróżnić poniższe postawy rodzicielskie:

- Rodzic Tyran
- Rodzic Obojętny
- Rodzic Autorytet

Dla Rodzica Tyrana najważniejsza jest jego władza jaką posiada nad dzieckiem. W swoim postępowaniu kieruje się nakazami i zakazami i nie uwzględnia wolnej woli swojego dziecka.

Rodzic Obojętny również nie jest autorytetem dla dziecka. Pozwala mu na wszystko, przez co nie daje oparcia i poczucia bezpieczeństwa.

Rodzic Autorytet bierze natomiast pod uwagę wolną wolę swojego dziecka. Ustala wspólnie z dzieckiem zasady i jest konsekwentny w działaniu. Pozwala dziecku na popełnianie błędów i rozwinięcie własnej tożsamości. Dzięki temu nabiera ono zaufanie

do otaczającego je świata i własnych możliwości.

Pamiętajmy, że „autorytet rodziców jest niezbędny, by chronić dziecko przed niebezpieczeństwami, których nie może ono jeszcze samodzielnie pokonać. Jednakże rodzice nie powinni używać swego autorytetu, by wykazywać władzę nad dzieckiem, zniewalać je i podporządkowywać sobie” (M. Kielar – Turska). **Katarzyna Janocha**

ABC O LITURGII (CZ. 5)

Tydzień temu pisałem o naczyniach liturgicznych, które są niezbędne w czasie Liturgii Eucharystycznej. Oprócz naczyń, aby liturgia mogła się odbyć potrzebne są również stroje liturgiczne i stroje duchowne.

6. Stroje liturgiczne.

Do strojów liturgicznych zaliczane są: ornat, alba, dalmatyka, infuła, kapa oraz stula.

Ornat jest to szata używana do odprawiania Mszy świętej (szaty, te są różnego koloru, zaś kolor zależy od obchodu liturgicznego w danym dniu, o czym była mowa w numerze 35/2018 „W Sercu Maryi”). Jest wkładany przez głowę, najczęściej wykonany z drogich tkanin i haftowany ornamentami w postaci chrześcijańskich symboli; to także długie i szerokie okrycie bez rękawów. Z języka łacińskiego ornat to *ornatus* co oznacza: ozdoba, upiększenie, strój.

Alba – to szata z białego płótna wkładana przez kapłana pod ornat; po łacinie *alba*, oznacza biała. Sięga ona stóp, podwiązywana jest paskiem, który się nazywa *cingulum*. Pierwsze wzmianki o albie jako szacie używanej w liturgii pochodzą z końca IV wieku. Była wzorowana na rzymskiej tunice. Na początku stanowiła podstawowy ubiór dla całej służby liturgicznej, ale od późnego średniowiecza mogli ją używać tylko kapłani, diakoni i subdiakoni, i to tylko w czasie mszy. Zmiany nastąpiły ponownie po Soborze Watykańskim II, i zezwolono używać jej także ministrantom, lektorom i kantorom.

Dalmatyka – to szata liturgiczna będąca strojem bardzo uroczystym, wierzchnim diakona, a zarazem pontyfikalnym biskupa i asystujących mu kanoników. Nazwa pochodzi stąd, że na początku noszona była w Dalmacji, a od II wieku w całym Cesarstwie Rzymskim, jako uroczysta szata wierzchnia (noszona także przez kobiety). Jako strój liturgiczny została wprowadzona w IV stuleciu. To szata podobna do ornatu, posiada jednak krótkie, szerokie rękawy. Pierwotnie miała kształt litery T z otworem na głowę i szerokimi rękawami. Jawi się symbolem zbawienia, sprawiedliwości i radości.

Infuła (mitra) – to nakrycie głowy biskupa lub infuła podczas sprawowanych nabożeństw liturgicznych. Składa się z dwóch sztywnych tarcz w kształcie trójkątów połączonych opaską i dwóch zwisających z tyłu wstęg.

Kapa – strój liturgiczny używany przez kapłana, w kształcie peleryny, zarzuca na ramiona i spięta kłamrą, sięgająca

stóp. Wywodzi się z greckiego i rzymskiego płaszczka z kapturem (*lacerna*), chroniącego przed deszczem (*pluvium*). Wcześniej używana była przez mnichów benedyktyńskich i świeckich dostojników, w liturgii rzymskiej weszła w użycie dopiero w XII wieku. Kościelni hierarchowie nosili kapy bogato wyszywane. W obecnych czasach używa się jej podczas procesji, nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, sprawowania sakramentów chrztu, bierzmowania, małżeństwa (poza mszą), pogrzebów i konsekracji kościoła.

Stula – to symbol kapłańskiej władzy, element stroju liturgicznego w kształcie wstęgi czy szarfy, który diakon zakłada ukosnie przez lewe ramię, a kapłan i biskup na szyję. Nazwa wywodzi się z j. łacińskiego – *stola*, tj. długa szata.

7. Stroje duchowne.

Zaliczamy do nich: biret, mantolet, mucet, piuskę, rokieta i sutannę.

Biret to sztywne, czworokątne nakrycie głowy z trzema (rzymski zwyczaj) lub czterema (jak to ma miejsce w Polsce) rogami, z pomponem lub bez.

Mantolet – długi fioletowy płaszcz bez rękawów, wkładany na komżę lub rokieta przez prałatów. Noszony także przez kanoników, w kolorze ustalonym dla poszczególnych kapituł.

Mucet – to sięgająca do łokci peleryna, w kolorze czerwonym – dla kardynałów, i fioletowym – dla biskupów. Mogą go nakładać także kanonicy, w kolorze ustalonym do obowiązującego zwyczaju i przywileju.

Piuska – okrągła czapeczka z jedwabiu, dla papieża – biała, dla biskupa – fioletowa (różowa), dla kardynała – czerwona.

Rokieta – komża o wąskich rękawach, u dołu z podbiciem koloru czerwonego dla kardynałów i fioletowego (różowego) dla biskupów, prałatów i kanoników.

Sutanna – jest podstawowym strojem kapłana, niezależnie od godności. To długa do kostek suknia z długimi rękawami, wzorowana na tunice. Kiedyś miała 33 guziki – tyle, ile lat żył Pan Jezus, dziś ich liczba jest dowolna. Białą sutannę nosi papież, czerwona – kardynałowie, fioletową – biskupi, czarna – pozostali księża, z tym że prałaci i kanonicy mają guziki z obszywkami w kolorze fioletowym. (cdn.) **(x.)**

DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNA MISTRZA Z NAZARETU (CZ. 6/6)

Jezus w sądzie

Mistrza zaprowadzono do domu arcykapłana, aby go przesłuchać. Przesłuchanie to prowadzi Wysoka Rada – Sanhedryn, która wydaje w mieście wyroki w sprawach religijnych i cywilnych. Na czele Wysokiej Rady stoi najwyższy kapłan w narodzie żydowskim – arcykapłan Kajfasz.

Sędziowie próbują wszystkich możliwych sposobów, aby obciążać Zbawie-

ciela winą zasługującą na śmierć. Świadkowie składają przeciw Niemu fałszywe zeznania; twierdzą oni między innymi, że Jezus zapowiadała, że zburzy świątynię jerozolimską. Natomiast Sanhedryn nie posiada podstaw, aby móc oskarżyć Pana o poważne przestępstwo. W końcu głos zabiera arcykapłan Kajfasz i pyta Jezusa: „Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?” Odpowiedź Chrystusa jest następująca: „Tak, Ja Nim jestem”. Na te słowa Kajfasz zwraca się do Wysokiej Rady: „Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bliźnierstwo”. Wyrok może być tylko jeden: „Winien jest śmierci”.

Następnie jeden z uczniów, który pozostał niedaleko swojego Nauczyciela – Szymon Piotr ogrzewa się przy ognisku na dziedzińcu świątyni i obserwuje rozwój wydarzeń. Zostaje zauważony przez służącą arcykapłana, która rozpoznaje w nim ucznia Jezusa, ale Szymon Piotr wypiera się znajomości z Jezusem, czyni to trzykrotnie.

Mistrz u Poncjusza Piłata

Podczas gdy Zbawiciel zostaje uznany przez Sanhedryn winnym, zebrani czynią Go znieważać i szydzić z Niego. Nazajutrz spoliczkowany, pobity staje przed obliczem Poncjusza Piłata – rzymskiego prokuratora. Tylko Piłat ma prawo w Palestynie wydawać wyrok śmierci. Wysoka Rada takich przywoleń nie posiada. Sanhedryn nadaje oskarżeniu wydźwięk polityczny i daje do zrozumienia, jakoby działalność Chrystusa była skierowana przeciw władzy rzymskiej, w ten sposób Rada chce uzyskać od Piłata żądany wyrok. Mistrz zostaje przez kapłanów obwołany winnym zdrady i działaniu na szkodę Rzymu, natomiast oskarżenie o bliźnierstwo schodzi na dalszy plan: „Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwołuje od płacenia podatków Cezarowi i że podaje się za Mesjasza-Króla”.

Piłat nie widzi w Jezusie winnego i odsyła Go do Heroda Antypasa, który rządzi w Galilei. Herod Antypas jest synem Heroda Wielkiego. Z teorii wynika, że Jezus jest więc jego poddanym. Herod nie podjął się osądzenia Chrystusa, i przekazuje Go dalej z powrotem do Piłata. Ten z kolei podtrzymuje swoje stanowisko i nie chce wydawać na Jezusa wyroku śmierci, każe Go jedynie wychłostać.

Kapłani, postanawiają nie przyglądać się beczynnemu, i wykorzystać siłę tłumu; spostrzegli bowiem, że Piłat nie ma zamiaru wydawać żadnego wyroku. W Palestynie obowiązuje zwyczaj uwalniania więźnia przy okazji święta Paschy. Piłat pyta się tłumu, kogo ma uwolnić, czy Jezusa czy Barabasa. Na żądanie ludzi uwalnia im przestępcę Barabasa, a Jezusa zgodnie z wolą Wysokiej Rady skazuje na śmierć przez ukrzyżowanie.

Śmierć Jezusa Chrystusa – Mistrza z Nazaretu

Jezus zostaje zaprowadzony przez Rzymian na pobliskie wzgórze, zwane Golgotą. Rzymska tradycja nakazuje, że wyrok następuje przez ukrzyżowanie. Tuż przed swoją śmiercią na Krzyżu Zbawiciel prosi swojego ucznia – Jana, aby zaopiekował się

Jego Matką: „Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. (J19, 27). Maryję wcześniej również prosi o to samo: „Niewiasto, oto syn Twój”. (J19, 26). Mistrz umiera po kilkugodzinnej męce. W czasie Jego odejścia nastąpiło silne trzęsienie ziemi; wszyscy zaczęli uciekać, gdyż nie wiedzieli co się dzieje, została tylko Matka i Jego umiłowany uczeń. Józef z Arymatei prosi Piłata o ciało Jezusa, ten zezwala na zdjęcie z krzyża. Następnie owinięto Zbawiciela w czyste płótna i złożono w grobie, gdzie nikt jeszcze nie był pochowany.

Obiecywane zwycięstwo Jezusa nad śmiercią – zmartwychwstanie

Trzeciego dnia niewiasty, a mianowicie: Maria, Salome i Maria Magdalena, poszły do grobu, aby go obejrzyć, namaścić ciało Chrystusa wonnymi olejami. Na miejscu zostają otwarty grób: kamień, który zamykał wejście został odsunięty. Kobiety ze strachem weszły do środka, ukazał się im anioł ubrany w białe szaty i rzekł do nich: „Nie lękajcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. (...) Idzie przed wami do Galilei, tam Go ujrzyście, jak wam powiedział”. Słowa te Maria Magdalena natychmiast przekazuje apostołom, pogrążonym w żalobie.

Natomiast tego samego dnia, ale wieczorem Jezus ukazuje się swoim uczniom. Oto spełniła się jego obietnica powrotu i zwycięstwa nad śmiercią. Piotrowi, który trzykrotnie wyparł się swojego Mistrza, Zbawiciel wszystko wybacza, i czyni go zwierzchnikiem Kościoła na Ziemi – swoim namiestnikiem i pierwszym papieżem.

Powierza także swoim uczniom dzieło szerzenia Dobrej Nowiny – dzieło ewangelizacji: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. (x.)

STATYSTYKA PARAFIALNA 2018

Chrzest św. – 68 (2017: 47)
I Komunia św. – 54 (2017: 51)
Bierzmowanie – 44 (2017: 46)
Zapowiedzi – 28 (2017: 37)
Małżeństwo – 19 (2017: 26)
Pogrzeby – 53 (2017: 54)

ŻARTY NIEPOŚWIĘCONE

Wzdycha starszy pan siedzący w tramwaju:
- Zero kultury, straszne chamstwo, żadnych wartości, zero szacunku dla starszych osób.
- Ale o co panu chodzi, przecież ustąpiliśmy panu miejsca!
- No tak, ale żona stoi.

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA 06.01

7:00 1) + Helena Tryniecka – greg.
10:00 1) O łaskę zdrowia dla Marii Tomasik i opiekę MBT w 82 rocz. urodzin oraz za śp. Eugeniusza Tomasika w 32 r. śm.
2) + Adam Król – od syna Rafała z rodziną
Poza parafią: + Czesława Tomasiewicz – od chrzestnego Tadeusza Golenia z Glinika + Amelia Goleń – od chrzestnej Marii z rodziną
+ Adam Król – od Dyrekcji i pracowników GOK i czytelnictwa w Skołyszynie
+ Maria Wietecha – greg.
11:30 1) Za Parafian
2) O zdrowie, bł. Boże dla Sióstr i ich rodzin z Róży NMP Niepokalanie Poczętej
16:30 1) ++ Władysław i Ludwika Faber

PONIEDZIAŁEK 07.01

7:00 1) ++ Zygmunt, Józefa i Zofia Tomasik
2) ++ Emilia i Jan Gąsior
3) + Czesława Goleń – od wnuka Konrada z rodziną
17:00 1) Dziękczynna w 30 rocz. ślubu Katarzyny i Janusza
2) + Helena Tryniecka – greg.
Poza parafią: + Czesława Tomasiewicz – od Mai Michalskiej z Sądkowej + Amelia Goleń – od rodziny Bożków i Kenarów
+ Adam Król – od pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skołyszynie
+ Maria Wietecha – greg.

WTOREK 08.01

7:00 1) + Czesława Goleń – od córki Marii z mężem
2) + Czesława Goleń – od wnuczki Anny i Weroniki
3) + Czesława Goleń – od córki Janiny z mężem
17:00 1) + Helena Tryniecka – greg.
2) ++ Katarzyna i Edward Gąsior
Poza parafią: + Czesława Tomasiewicz – od rodziny Kosiba i Dziędziolów + Amelia Goleń – od rodziny Pitrusów i Krygowskich
+ Adam Król – od Dyrekcji i pracowników Bajkowego Prywatnego Przedszkola w Jaśle
+ Maria Wietecha – greg.

ŚRODA 09.01

7:00 1) + Czesława Goleń – od wnuka Łukasza
2) + Czesława Goleń – od chrzestnej Marii Klocek
3) + Amelia Goleń – od syna z żoną
17:00 1) Za ofiarodawców
2) + Helena Tryniecka – greg.
Poza parafią: + Czesława Tomasiewicz – od rodziny Tomasik, Muzyka, Miśkiewicz + Amelia Goleń – od rodziny Orzechowicz + Adam Król – od Dyrekcji i pracowników Bajkowego Prywatnego Przedszkola w Jaśle
+ Maria Wietecha – greg.

CZWARTEK 10.01

7:00 1) + Amelia Goleń – od wnuczki Aldony z rodziną
2) + Amelia Goleń – od córki z mężem
3) + Amelia Goleń – od chrześniaka Mariusza z rodziną
17:00 1) + Helena Tryniecka – greg.
2) O zdrowie i bł. Boże dla Karoliny oraz opiekę MBT
Poza parafią: + Czesława Tomasiewicz – od Elżbiety i Grzegorza z rodziną
+ Amelia Goleń – od Janiny Krygowskiej z rodziną
+ Adam Król – od Dyrekcji i pracowników Bajkowego Prywatnego Przedszkola w Jaśle
+ Maria Wietecha – greg.

PIĄTEK 11.01

7:00 1) + Amelia Goleń – od rodziny Tomasiaków z Tarnowca
2) + Janina Kosiba – od syna z rodziną
3) + Janina Kosiba – od męża z córką
17:00 1) + Helena Tryniecka – greg.
2) ++ Katarzyna i Władysław Znój z Jedlicza
Poza parafią: + Czesława Tomasiewicz – od chrześnicy Marty z rodziną
+ Amelia Goleń – od chrzestnej Zofii z rodziną
+ Adam Król – od Dyrekcji i pracowników Bajkowego Prywatnego Przedszkola w Jaśle
+ Maria Wietecha – greg.

SOBOTA 12.01

7:00 1) + Janina Kosiba – od siostry Jadwigi z rodziną
2) + Janina Kosiba – od siostrzenicy Anny
3) + Janina Kosiba – od chrześniaka Bartłomieja z rodziną
17:00 1) + Helena Tryniecka – greg.
2) + Jerzy Lechowski w 1 r. śm.
Poza parafią: + Czesława Tomasiewicz – od szwagierki Teresy z rodziną
+ Amelia Goleń – od chrzestnej Anny Dubiel
+ Adam Król – od kolegi Sławomira Grygi FHU „Okienko” Jasło
+ Maria Wietecha – greg.

Głoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj o g. 16.00 Różaniec – zmiana tajemnic różańcowych.
2. Dzisiaj rocznica sakry biskupiej ks. bpa Kazimierza i ks. bpa Edwarda – pamiętajmy o nich w modlitwach.
3. Dzisiejsza składka przeznaczona jest na misje.
4. Okres Bożego Narodzenia trwa do przyszłej niedzieli. Tradycyjny śpiew kolęd do 2 lutego.
5. O prowadzenie różańca św. prosimy: o 9.30 Różę MB Opiekunki Rodzin, o 11.00 Różę MB Różańcowej.
6. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 7 i 8 z Tarnowca, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8.00 prosimy gr. 9 i 10 z Tarnowca.
7. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej. Za ławkami gazetka parafialna.
8. Rejonowe spotkanie Przyjaciół WSD w Rzeszowie odbędzie się 19 stycznia o godz.

14.00. Zapraszamy Parafian – będziemy modlić się o powołania kapłańskie i zakonne z parafii i diecezji. Liturgię poprowadzi ks. Rektor WSD. Po Mszy św. oplatek dla wszystkich chętnych, jasełka, agapa.

9. W niedzielę 20 stycznia o godz. 14.00 organizujemy 8. Parafialny Przegląd Kolęd i Pastoralek. Zapraszamy dzieci do udziału. Zapisy w zakrystii – podajemy tytuł kolędy, wiek dziecka. Dla wszystkich uczestników nagrody i dyplomy.

10. Dziękujemy Parafianom za życzliwe przyjmowanie nas z wizytą duszpasterską. Bóg zapłać za cenne uwagi i złożone ofiary.

11. W tym tygodniu pożegnaliśmy śp. Kazimierza Dyląga z Sądkowej. *Wieczny odpoczynek ...* **ks. Proboszcz**

Z PLEBAŃSKIEJ KUCHNI

Schab pieczony w mleku

Składniki:

1 kg schabu; 1 główka czosnku; 1 litr mleka; sól.

Wykonanie:

Umyty schab natrzeć solą i zostawić na 1 godz. Następnie ułożyć w wąskiej brytfannie, obłożyć obranymi ząbkami czosnku. Zalewamy wrzącym mlekiem do połowy wysokości mięsa. Piec około 1 godz. w temp. 170°C, często polewać mlekiem. Gdy część mleka wyparuje, dolać świeżego (gorącego). Schab w ten sposób przyrządzony jest delikatny i soczysty. Podawać z ziemniakami i surówką.

Danuta Miś

ZMARLI

śp. Kazimierz Dyląg

05/01/2019

OKAŻ MU PANIE MIŁOSIĘRDZIE
SWOJE

WIZYTA DUSZPASTERKA

Poniedziałek 07.01.2019

Ks. Jerzy od godz. 15.30 Wrocanka – od strony Tarnowca (gr. 12)

Ks. Grzegorz od godz. 13.00 Brzezówka gr. 1

Wtorek 08.01.2019

Ks. Proboszcz od godz. 13.00 Tarnowiec gr. 4

Ks. Jerzy od godz. 9.00 Wrocanka – domy koło kościoła (gr. 5) i domy koło szkoły (gr. 3)

Ks. Grzegorz od godz. 14.00 Brzezówka gr. 2

Środa 09.01.2019

Ks. Proboszcz od godz. 13.00 Tarnowiec gr. 3

Ks. Jerzy od godz. 15.30 Brzezówka gr. 7

Ks. Grzegorz od godz. 15.00 Brzezówka gr. 3 oraz Dobrucowa Podlas (gr.4)

Czwartek 10.01.2019

Ks. Proboszcz od godz. 13.00 Tarnowiec gr. 5

Ks. Jerzy od godz. 15.30 Brzezówka gr. 6
Ks. Grzegorz od godz. 13.00 Brzezówka gr. 4

Piątek 11.01.2019

Ks. Jerzy od godz. 14.30 Brzezówka gr. 5

Ks. Grzegorz od godz. 13.00 Roztoki gr. 1

Sobota 12.01.2019

Ks. Proboszcz od godz. 9.00 Tarnowiec gr. 12

Ks. Jerzy od godz. 9.00 Roztoki gr. 6 i 5

OBJAWIENIE PAŃSKIE

Wielu ludzi poszukuje Boga w jakichś wielkich, cudownych, nadzwyczajnych wydarzeniach. Sami też niejednokrotnie oczekujemy jakiejś wzniosłości, patosu, cudów, na modlitwie zaś jakiejś ekstazy, głębokich duchowych przeżyć, pięknych uniesień, które by nas zachęcały do tej modlitwy. Jednym słowem, mówiąc po ludzku – chcemy religijnych fajerwerków. A niestety nie zawsze je mamy. Na modlitwie bardzo często doświadczamy znużenia, oschłości i pozornego milczenia ze strony Pana Boga. Z tym także trzeba się czasem zmierzyć. Często szukamy Boga w tych wszystkich niezemskich i kosmicznych rzeczach, a nie dostrzegamy tego, że On jest tak blisko nas. Ba nawet żyje razem z nami. Jest obecny w liturgii, sakramentach, ale także w naszych myślach, słowach, naszych spotkaniach z bliskimi. Jest tak naprawdę wszędzie, dookoła nas. Tak zwyczajnie, tak po prostu objawia się człowiekowi, aby ten rozpoznał Go w tych miejscach, czy wydarzeniach. W tych wszystkich zwykłych, wydawać by się mogło nic nie znaczących rzeczach. Ale komu przyjdzie do głowy, by zamiast w pięknym, olbrzymim, złotym pałacu Heroda, poszukać Króla nad królami w malutkiej, cichej, skromnej grocie, na sianku, wśród zwierząt? Albo na Krzyżu – umęczonego i poniżonego? Przecież to takie nielogiczne... A jednak. Wspaniały jest Bóg w tej swojej „nielogiczności” i jakże nieprzewidywalny w swoim objawieniu. **(x.)**

Wydawca:
Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 250 egz.
Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)

Ofiara: 1,50 zł